

ŚWIECIĆ JAK ŚWIATŁA NOCĄ



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 24 stycznia

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Flp 2,12-30; Rz 3,23-24; 5,8; 2 Tm 4,6; 1 Kor 4,17; 2 Tm 4,13.21; Łk 7,2.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Czyńcie wszystko bez szemrania i powątpiewania, abyście się stali nienagannymi i szczerymi dziećmi Bożymi bez skazy pośród rodu złego i przewrotnego, w którym świecicie jak światła na świecie” (Flp 2,14-15).

Bóg nakazał Hebrajczykom posłuszeństwo, gdyż jest ono „mądrością waszą i roztropnością waszą w oczach ludów, które usłyszawszy o wszystkich tych ustawach, powiedzą: Zaprawdę, mądry i roztropny jest ten wielki naród” (Pwt 4,6).

Wieki później Jezus powiedział:

— „Ja jestem światłością świata; kto idzie za mną, nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał światłość żywota” (J 8,12).

Powiedział także:

— „Wy jesteście światłością świata; nie może się ukryć miasto położone na górze” (Mt 5,14).

Jak możemy stać się taką światłością? Jedyne przez ściśłą łączność z Jezusem, Prawdziwą Światłością, „która oświeca każdego człowieka” (J 1,9). Jak czytamy w 2. rozdziale *Listu do Filipian*, „Bóg wielce go wywyższył i obdarzył go imieniem, które jest ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zginało się wszelkie kolano (...) i aby wszelki język wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem” (Flp 2,9-11).

Światłość i moc nieba są dostępne dla wszystkich, którzy poddają się Jezusowi. Jednak ludzie często popadają w jedną z dwóch skrajności — albo oczekują, że Bóg zrobi wszystko za nich, albo usiłują zastąpić Jego działanie realizowaniem swoich idei i planów własnymi metodami. Dlatego słowa apostoła Pawła do dziś nie straciły nic ze swojej aktualności.

Paweł przedstawił Jezusa jako doskonały przykład pokory i posłuszeństwa wobec woli Boga, a następnie zwrócił się do samych Filipian. Pochwalił ich posłuszeństwo wobec Pana okazywane po tym, jak przyjęli przesłanie ewangelii (zob. Dz 16,13-15.32-33), i wezwał, by dalej trwali w tym posłuszeństwie.

Po przedstawieniu przykładu życia Chrystusa oraz Jego ofiary złożonej na krzyżu jako podstawy zbawienia Paweł skierował uwagę na praktyczne skutki tych doniosłych prawd.

Przeczytaj Flp 2,12-13. Co Paweł rozumiał przez sprawowanie swojego zbawienia? Jak możesz opisać powiązanie występujące między wiarą i uczynkami?

W tych dwóch wersetach Paweł nie mówi o innej ewangelii niż ta, którą przedstawił w *Liście do Rzymian* i innych swoich listach. Możemy być pewni, że to jego przesłanie jest zupełnie zgodne z ewangelią usprawiedliwienia przez wiarę, które głosił on w Filipi, tak samo jak i w innych miastach. Należy rozważyć wszystko, co *Biblia* mówi na dany temat, zwłaszcza w kwestii zbawienia, w której panuje wiele błędnych poglądów.

Przeczytaj Rz 3,23-24; 5,8; Ef 2,8-10. Czego te wersety uczą o zbawieniu?

Niewątpliwie zbawienie jest dziełem Boga, a my nie możemy sobie przypisać tego dzieła w żadnym stopniu. Nawet nasza wiara jest darem, gdyż jest pobudzana przez Ducha Świętego. Nasze uczynki nie mają żadnej mocy zbawczej. Bóg odraźda nas duchowo przez nowonarodzenie, uzdalniając nas do dobrych uczynków. Duch Boży działa w nas, dając nam moc do wybierania tego, co prawe, odpierania pokus i dokonywania właściwych wyborów.

Tak więc „z bojaźnią i ze drżeniem” (Flp 2,12) czynimy na zewnątrz to, co Bóg czyni wewnątrz nas. Czy to znaczy, że powinniśmy się obawiać sądu Bożego, gdy nasze posłuszeństwo zawodzi? Oczywiście nie. To wyrażenie odnosi się raczej do odczuwania obecności Boga (zob. Ps 2,11) i naszej potrzeby posłuszeństwa wobec Niego.

W jaki sposób doświadczyłeś działania Chrystusa w sobie? Jak twoja upadła natura walczy przeciwko temu, czego Bóg dokonuje w tobie, i jak możesz pokonać jej opór?

W Flp 2,14 Paweł wzywa Filipian, by czynili „wszystko bez szemrania i powątpiewania”. Wyzwania dotyczące jedności Kościoła są tak poważne, gdyż nie można jej zachować bez właściwie ukierunkowanych wysiłków z naszej strony. Jedność Kościoła jest efektem naszej jedności z Chrystusem i posłuszeństwa Jego Słowu. Jest ona niezbędna z punktu widzenia naszego świadectwa, jak wskazuje Paweł, wzywając nas, byśmy świecili „jak światła na świecie” (Flp 2,15).

W bezksiężycową noc i z daleka od świetlnego smogu miast widać znacznie więcej gwiazd oraz wydaje się, że świecą one jaśniej. To zwiększony kontrast powoduje taką różnicę postrzegania. Im ciemniejsze niebo, tym jaśniej świecą gwiazdy. Podobnie jest z naszym świadectwem. Im większa moralna ciemność wokół nas, tym wyraźniejszy kontrast między życiem prawdziwych wyznawców Boga a życiem ludzi zeświecczonych. Ważne jest to, by sztuczne światła świeckich idei, presji i praktyk nie przyćmiewały naszego świadectwa, sprawiając, że zleje się ono z tłem otoczenia i stanie się niewidoczne.

Przeczytaj Flp 2,15-16. Jak Paweł opisał to, jakimi mamy być i co mamy czynić jako dzieci Boże?

Nienaganni to ludzie *bez wad, bez zarzutu*. Tak został określony Hiob i jego nienaganny charakter (zob. Hi 1,1,8; 2,3; zob. także Hi 11,4; 33,9). Greckie słowo przetłumaczone jako *szczery* (zob. Flp 2,15) dosłownie znaczy: *czysty, klarowny, niepokalany*. Wobec ataków grożących nam jako Jego świadkom, Jezus wzywa nas, byśmy byli „niewinni jak gołębicę” (Mt 10,16). Paweł podobnie radzi nam, byśmy byli „czyści wobec zła” (Rz 16,19). Współczesne środki masowego przekazu nie słyną z prezentowania czystych, wzniosłych i inspirujących treści. W naszych czasach postawa Dawida jest dobrą zasadą postępowania:

— „Nie stawiam przed oczy swoje niegodziwej rzeczy” (Ps 101,3).

Nie powinniśmy się obawiać, że będziemy się odróżniać od innych ludzi. Nasza wiara zmienia nas i sprawia, że wyróżniamy się w naszym otoczeniu. Ważne jest to, byśmy świecili „jak światła na świecie” (Flp 2,15). Możemy to uczynić, jedynie odrzucając upodobnianie się do tego świata (zob. Rz 12,2) i „zachowując słowa żywota” (Flp 2,16). Nasze wybory decydują o tym, czy żyjemy, mając na względzie „dzień Chrystusowy” (Flp 2,16), czy raczej na próżno biegniemy (por. 1 Kor 9,24-27).

Jeśli w jakichś sprawach twoje postępowanie i twoja postawa czynią cię człowiekiem zeświecczonym (co jest prawdopodobne), jak możesz zmienić to postępowanie i tę postawę?

Przeczytaj Flp 2,17; 2 Tm 4,6; Rz 12,1-2; 1 Kor 11,1. Co Paweł mówi w tych wersetach?

Paweł wyraził wcześniej zaskakująco dwojakie podejście do tego, czy przyjdzie mu nadal żyć, czy umrzeć w służbie dla Chrystusa (zob. Flp 1,20-23). Teraz sugeruje bardzo realną możliwość, iż jego krew ma „być dolana do ofiary i obrzędu ofiarnego wiary waszej” (Flp 2,17). Ten obrazowy styl nawiązuje do starożytnej praktyki ofiar lanych (z płynów takich jak: oliwa, wino czy woda) składanych Bogu (zob. np. Rdz 35,14; Wj 29,40; 2 Sm 23,15-17). Pozorne marnowanie cennego płynu w geście poświęcenia Bogu przypomina nam czyn Marii, która namaściła głowę i stopy Jezusa bardzo kosztownym olejkiem nardowym (zob. Mk 14,3-9 i J 12,3). Choć nie była to w ścisłym sensie ofiara z płynów, to jednak olejek ten stanowił trafną ilustrację bezgranicznej ofiary Chrystusa złożonej dla naszego zbawienia.

Gdyby Paweł miał zginać za to, że głosił ewangelię, radowałby się, że jego życie zostało „wylane” jako ofiara dla Boga. Ponieważ ofiary z płynów w *Biblii* z reguły towarzyszą krwawym ofiarom (zob. Lb 15,1-10; 28,1-15), to Paweł potraktowałby oddanie swojego życia jako trafne uzupełnienie ofiarności i służby wierzących Filipian, którzy przez wiarę poświęcili swoje życie Bogu jako „ofiary żywą” (Rz 12,1).

Pierwsi chrześcijanie, także ci w Filipi (zob. Flp 1,27-29), aktywnie dzielili się swoją wiarą. Głosili ewangelię od domu do domu (zob. Dz 5,42). Studiowali wspólnie *Pismo Święte* (zob. Dz 12,12; 1 Kor 16,19; Kol 4,15; Flm 1,1-2) i potrafili uzasadnić przy pomocy *Biblii* to, w co wierzą (zob. Dz 17,11; 18,26; 1 P 3,15). Adwentystyczni pionierzy czynili podobnie. Nie polegali na pastorach w kwestii głoszenia ewangelii, ale sami dzielili się wiarą, udzielali lekcji biblijnych i przygotowali ludzi do chrztu, a duchowni odwiedzający zbory chrzcili ich.

Krótko mówiąc, gorliwi chrześcijanie, będący żywą ofiarą, nie oszczędzili sił w dziele głoszenia ewangelii. Naszym powołaniem jest wstępować w ich ślady.

Zastanów się, jak twoje życie może być żywą ofiarą. Jak dużo poświęcasz dla Królestwa Bożego i jak twoja odpowiedź na to pytanie świadczy o tobie?

Wspomnieliśmy już o roli Tymoteusza jako współnadawcy listu (zob. Flp 1,1). Paweł podkreślił, jak cennym współpracownikiem był dla niego Tymoteusz. Apostoł uważał Tymoteusza za ewangelistę (zob. 2 Tm 4,5) i posłał go do Macedonii (zob. 1 Tes 3,2; por. Dz 18,5; 19,22), a także kilkakrotnie do Koryntu (zob. 1 Kor 4,17; 16,10). Tymoteusz pracował z Pawłem i Sylasem w Koryncie (zob. 1 Tes 1,1 i 2 Tes 1,1), a następnie w Efezie (zob. 1 Tm 1,2-3; por. Dz 19,22). Paweł opisał Tymoteusza jako „podobnie myślącego” (Flp 2,20 BD). Użyte tutaj greckie słowo — które znaczy dosłownie: „tej samej duszy” (PO) — sugeruje, że Tymoteusz pod wieloma względami przypominał Pawła, w tym także w swoim poświęceniu dla Chrystusa, w energicznej pracy głoszenia ewangelii oraz w trosce o wierzących, w tym szczególnie o Filipian.

Jak myślisz, dlaczego Paweł tak pozytywnie i szeroko pisał o Tymoteuszu (zob. Flp 2,19-23)? Co jeszcze miał do powiedzenia o nim (zob. 1 Kor 4,17 i 2 Tm 1,5)?

Kolejną cechą Tymoteusza wspomnianą przez Pawła jest jego *wypróbowany charakter* (zob. Flp 2,22). Greckie słowo użyte tutaj oznacza kogoś, kto został poddany próbom (zob. Rz 5,4 BT), dzięki którym jego charakter i służba okazały się autentyczne i szczerze (zob. 2 Kor 2,9; 9,13). Paweł wiedział, że taki właśnie jest Tymoteusz, gdyż przekonał się o tym wielokrotnie, gdy pracowali razem, głosząc ewangelię.

To trudne życiowe doświadczenia wypróbowują nasz charakter i pokazują, jakimi naprawdę jesteśmy. „Życie jest kwestią dyscypliny. (...) Doświadczymy prowokacji, które wypróbowują naszą cierpliwość. Stawiając im czoło we właściwym duchu, rozwijamy chrześcijańskie zalety. Krzywdy i zniewagi znoszone w pokorze, obraźliwe słowa uciszane łagodnymi odpowiedziami oraz odpłacanie dobrocią za wrogość to dowody, że Duch Chrystusowy mieszka w naszym sercu”²⁵. Jeśli „trudności i przykrości, do których znoszenia jesteśmy powołani, (...) są właściwie znoszone, rozwijają Chrystusowy charakter i odróżniają chrześcijanina od ludzi zeświecczonych”²⁶.

Pomyśl o prowokacjach, trudnościach i utrapieniach, które ostatnio cię spotkały. Czy zniósłeś je w pokorze i we właściwy sposób? Co możesz zrobić, by tego rodzaju doświadczenia uczyniły cię bardziej opanowanym?

²⁵ Ellen G. White, *Testimonies for the Church*, t. 5, Mountain View–Omaha 1948, s. 344.

²⁶ Tamże.

Przeczytaj Flp 2,25-30. Jak Paweł opisał Epafrodyta? Jakie szczególne postawy i działania tego chrześcijańskiego pracownika ukazują jego charakter?

Epafrodyt został wspomniany tylko w tym liście, ale z tych krótkich wzmianek możemy się sporo o nim dowiedzieć. Sądząc z imienia (nawiązującego do kultu greckiej bogini Afrodyty), był on chrześcijaninem pogańskiego pochodzenia. Nazwanie go współpracownikiem sugeruje, że był on aktywny w służbie misyjnej — przypuszczalnie pracował wraz z Pawłem w Filipi. Wzmianka o wspólnocie w walce (por. Flp 1,27) przypuszczalnie odnosi się do konfliktu, wobec jakiego Epafrodyt stanął, głosząc ewangelię z narażeniem życia (zob. Flp 2,30).

Będąc *posłańcem* (gr. *apostolos*) wyznaczonym przez zbór w Filipi, Epafrodyt został wysłany, by posługiwać Pawłowi w więzieniu i troszczyć się o jego potrzeby (zob. Flp 2,25). To jemu Filipianie powierzyli środki finansowe zebrane jako pomoc dla Pawła (zob. Flp 4,18). Te dary były bardzo ważne, gdyż rzymscy więźniowie musieli zaopatrywać się w żywność, odzież, pościel i inne niezbędne rzeczy na własny koszt lub liczyć w tej kwestii na bliskich i przyjaciół (por. Dz 24,23). Pod koniec swojego drugiego uwięzienia w Rzymie Paweł poprosił Tymoteusza, by postarał się „przyjść przed zimą” (2 Tm 4,21) i przyniósł płaszcz, który apostoł pozostawił w Troadzie (zob. 2 Tm 4,13). Paweł potrzebował tego grubego wełnianego okrycia w zimnym kamiennym lochu. Epafrodytowi powierzył apostoł także zanieśenie swojego listu do zboru w Filipi²⁷.

Przypuszczalnie z powodu problemów w zborze w Filipi (zobacz lekcję czwartą) Paweł uznał „za rzecz konieczną” (Flp 2,25) wysłanie Epafrodyta wcześniej niż planował, a zatem wzywał Filipian, by przyjęli go „w Panu z wielką radością” (Flp 2,29). Paweł chciał się upewnić, że Filipianie nie będą się martwić jego sytuacją w więzieniu. Podkreślił także, że Epafrodyt jest człowiekiem zasługującym na najwyższy szacunek — nie ze względu na zamożność czy status społeczny, ale w uznaniu Jego ducha ofiarności w podążaniu za przykładem Jezusa (zob. Flp 2,6-11.29-30; por. Łk 22,25-27). Greckie słowo przetłumaczone jako *poszanowanie* (zob. Flp 2,29) występuje zaledwie kilka razy w *Nowym Testamencie* — w związku z bardzo cenionym sługą setnika (zob. Łk 7,2), osobami uczczonymi przez możliwość zajęcia zaszczytnych miejsc podczas uczy (zob. Łk 14,8) oraz samym Jezusem jako Kosztownym Kamieniem Węgielnym (zob. 1 P 2,4.6). Skoro słowem tym sam apostoł Paweł określił Epafrodyta, musiał on być rzeczywiście wzorem wierności i poświęcenia.

²⁷ Zob. Ellen G. White, *Krzyż i miecz*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 272-273.

DO DALSZEGO STUDIUM

„Najbliżej Chrystusa będzie stać ten, który na ziemi najgłębiej czerpał z ducha Jego ofiarnej miłości, miłości która »nie jest chełpliwa, nie nadyma się, (...) nie szuka swego, nie unosi się, nie myśli nic złego« (1 Kor 13,4-5). Miłość ta poruszała zarówno uczniów, jak i naszego Pana; nakazywała im oddać wszystko, aby w imię zbawienia ludzkości żyć, pracować i ofiarowywać siebie nawet na śmierć. Duch ten przejawiał się w życiu Pawła. Powiedział on: »Albowiem dla mnie życiem jest Chrystus...«, gdyż jego życie objawiało ludziom Chrystusa, »... a śmierć zyskiem« (Flp 1,21) — zyskiem dla Chrystusa. W samym fakcie śmierci wyrazi się cała potęga Jego łaski i przyciągnie do Niego dusze. Paweł powiedział: »Uwielbiony będzie Chrystus w ciele moim, czy to przez życie, czy przez śmierć« (Flp 1,20)²⁸.

„Bliski jest już czas, gdy każdy zostanie wypróbowany. Znamię bestii zostanie nam narzucone. Ci, którzy krok po kroku ulegali wymogom świata i dostosowywali się do jego zwyczajów, bez oporu poddadzą się tej władzy, byle nie narazić się na szyderstwa, zniewagi oraz groźbę uwięzienia i śmierci. (...).

Gdy tłumy fałszywych braci i sióstr zostaną oddzielone od tych prawdziwych, wówczas ci, którzy pozostawali ukryci, ukazą się i z okrzykiem: hosanna! staną pod sztandarem Chrystusa. Ludzie nieśmiali i nieufający sobie otwarcie przyznają się do Chrystusa i Jego prawdy. Najślabszy i najbardziej chwiejny w Kościele będzie jak Dawid — gotowy do działania i śmiały. Im głębsza noc spowije lud Boży, tym wyraźniej jaśnieć będą gwiazdy. Szatan dotkliwie będzie napastował wiernych, ale w imieniu Jezusa okażą się więcej niż zwycięzcami²⁹.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Zastanów się nad ostrzeżeniem zawartym w powyższym cytacie skierowanym do tych, którzy *krok po kroku ulegają wymogom świata i dostosowują się do jego zwyczajów*. Czego dotyczy taka postawa? W jaki sposób może to dotyczyć nie tylko poszczególnych adwentystów, ale także całego Kościoła?

2. Bóg mówi:

— „Gdyż tych, którzy mnie czczą, i ja uczczę” (1 Sm 2,30).

W jaki sposób czcimy Boga? Czy jest to jednoznaczne z oddawaniem Mu chwały (zob. Ap 14,7)? Uzasadnij swoją odpowiedź podczas wspólnego studium *Pisma Świętego*.

3. Jak rozumiemy i stosujemy w praktyce nauczanie o sprawowaniu swojego zbawienia (zob. Flp 2,12), bez wpadania w pułapkę legalizmu polegającego na przekonaniu, iż zbawienie osiąga się przez posłuszeństwo prawu?

²⁸ Ellen G. White, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 406.

²⁹ Tamże, *Testimonies for the Church*, t. 5, Mountain View–Omaha 1948, s. 81-82.